003 **Nazwisko** JANIK **Imiona** Zbigniew **lat życia** .....

004 **Pseudonim** .....

006 **z domu** ..... **Rodzice** .....

008 **Data urodzenia** 2.10.1913 **Miejscowość** Limanowa

010 **Data śmierci** 5.5.1996 **Miejscowość** Cheam /St.Raphael's Hospice/

012 ~~**Pogrzeb**~~/**Spopielenie** ..... **Adres Cmentarza** .....

..... **Nr. grobu** .....

026 **Źródła:** ..... **Nekrolog** Dziennik Polski 9,10,13.1996
Tydzień Polski 11.5.1996

Ankieta .....

Lista Stowarzyszenia .....

Grodziska .....

Suchecitz .....

Inne .....

029 **Wyznanie** .....

030 **Jednostka wojskowa** .....

032 **Rodzaj wojska** .....

033 **Stopień wojskowy** .....

034 **Odznaczenie** Polonia Restituta

036 **Zawód** dyplomata

038 **Tytuły naukowe** mgr praw

042 **Instytucje** Obyw.Komitet Pomocy Uchodźcom

044 **Obozy** .....

046 **Słowo kluczowe** .....

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

J. P. 11.5.96. Ś. † P.

ZBIGNIEW JANIK

urodzony 2 października 1913 r. w Limanowej, zmarł w niedzielę 5 maja 1996 r., po długiej i ciężkiej chorobie, którą dzielnie znosił, w St. Raphael's Hospice, Cheam. Ukochany mąż Lydii przez 56 lat wspólnego życia, drogi brat Marylki i Michała, szwagier Bogny.

Wicekonsul w Konsulacie Generalnym RP w czasie wojny, następnie współtwórca i wieloletni sekretarz generalny Komitetu Obywatelskiego Pomocy Uchodźcom Polskim, wieloletni współpracownik Sekcji Polskiej Radia BBC, niemal do śmierci czynny w organizacji i pracach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek 13 maja 1996 r. w kościele św. Jana Ewangelisty, St. John's Avenue, Putney o godz. 11.30, po czym spopielenie w Putney Vale Crematorium.

ŻONA W ANGLII
RODZINA W POLSCE

Zamiast kwiatów prosimy o ofiary na St. Raphael's Hospice, Cheam.

2339/1/9

D. P. 9.5.96. Ś. † P.

ZBIGNIEW JANIK

urodzony 2 października 1913 r. w Limanowej, zmarł w niedzielę 5 maja 1996 r., po długiej i ciężkiej chorobie, którą dzielnie znosił, w St. Raphael's Hospice, Cheam. Ukochany mąż Lydii przez 56 lat wspólnego życia, drogi brat Marylki i Michała, szwagier Bogny.

Wicekonsul w Konsulacie Generalnym RP w czasie wojny, następnie współtwórca i wieloletni sekretarz generalny Komitetu Obywatelskiego Pomocy Uchodźcom Polskim, wieloletni współpracownik Sekcji Polskiej Radia BBC, niemal do śmierci czynny w organizacji i pracach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek 13 maja 1996 r. w kościele św. Jana Ewangelisty, St. John's Avenue, Putney o godz. 11.30, po czym spopielenie w Putney Vale Crematorium.

ŻONA W ANGLII
RODZINA W POLSCE

Zamiast kwiatów prosimy o ofiary na St. Raphael's Hospice, Cheam.

2339/1/9

J. P. 11.5.96. Ś. † P.

ZBIGNIEW JANIK

magister praw UJK

w czasie wojny wicekonsul w Konsulacie Generalnym RP w Londynie. Członek wielu organizacji polskich. Zasłużony wiceprezes Zarządu i wieloletni generalny sekretarz Komitetu Obywatelskiego Pomocy Uchodźcom Polskim. Urodzony 2 października 1913 r. w Limanowej, zmarł 5 maja 1996 r. w Londynie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek 13 maja o godz. 11.30 w kościele św. Jana Ewangelisty przy Ravenna Road, Putney, po czym nastąpi spopielenie w Putney Vale Crematorium.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET OBYWATELSKI
POMOCY UCHODŹCOM POLSKIM

2344/1/14

D. P. 10.5.96. Ś. † P.

ZBIGNIEW JANIK

magister praw UJK

w czasie wojny wicekonsul w Konsulacie Generalnym RP w Londynie. Członek wielu organizacji polskich. Zasłużony wiceprezes Zarządu i wieloletni generalny sekretarz Komitetu Obywatelskiego Pomocy Uchodźcom Polskim. Urodzony 2 października 1913 r. w Limanowej, zmarł 5 maja 1996 r. w Londynie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek 13 maja o godz. 11.30 w kościele św. Jana Ewangelisty przy Ravenna Road, Putney, po czym nastąpi spopielenie w Putney Vale Crematorium.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET OBYWATELSKI
POMOCY UCHODŹCOM POLSKIM

2344/1/14

T.P. 11.5.96.

Ś. † P.

ZBIGNIEW JANIK

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach 5 maja 1996 r. w Londynie, w wieku 82 lat.

Wicekonsul RP w Londynie w latach wojny, wieloletni sekretarz Komitetu Obywatelskiego Pomocy Uchodźcom Polskim, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Odszedł Kolega prawy i szlachetny.

Żegnają Go w głębokim żalu:

PRZYJACIELE I KOLEDZY
Z PRZEDWOJENNEJ I WOJENNEJ
POLSKIEJ SŁUŻBY ZAGRANICZNEJ
W ANGLII I W POLSCE

2340/1/11

D.P. 10.5.96.

Ś. † P.

ZBIGNIEW JANIK

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach 5 maja 1996 r. w Londynie, w wieku 82 lat.

Wicekonsul RP w Londynie w latach wojny, wieloletni sekretarz Komitetu Obywatelskiego Pomocy Uchodźcom Polskim, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Odszedł Kolega prawy i szlachetny.

Żegnają Go w głębokim żalu:

PRZYJACIELE I KOLEDZY
Z PRZEDWOJENNEJ I WOJENNEJ
POLSKIEJ SŁUŻBY ZAGRANICZNEJ
W ANGLII I W POLSCE

2340/1/11

D.P. 10.5.96.

Ś. † P.

ZBIGNIEW JANIK

wieloletni ceniony współpracownik Polskiej Sekcji BBC ur. 2 października 1913 r. w Limanowej, zmarł 5 maja 1996 r. w St. Raphael's Hospice w Cheam.

Żegnają Go z głębokim smutkiem

PRZYJACIELE I KOLEDZY
Z DAWNYCH LAT PRACY W BBC

2343/1/12

D.P. 13.5.96.

Ś. † P.

ZBIGNIEW JANIK

magister praw

członek Rady i długoletni członek Zarządu Instytutu, pracownik honorowy, kierownik Działu Dźwiękowego, członek Bractwa Złotej Szabli. Urodzony 2 października 1913 r. w Limanowej, zmarł 5 maja 1996 r. w Londynie. Zasłużonego członka Instytutu i Przyjaciela żegnają

ZARZĄD, CZŁONKOWIE RZECZYWIŚCI
I PRACOWNICY HONOROWI
INSTYTUTU POLSKIEGO I MUZEUM IM. GEN. SIKORSKIEGO

7227/1/19

D.P. 14.6.1996

DZIENNIK POLSKI

Śp. Zbigniew Janik

Pozwalam sobie skreślić nieco myśli i wspomnień o zmarłym w Londynie 5 maja br. moim przyjacielu śp. Zbyszku Janiku.

Poznałam Go jak i Jego żonę Angielkę, Lidię, w latach wojny, a zatem przeszło 50 lat temu. Mieszkali wówczas w domu konsula gen. w Londynie, Karola Poznańskiego, na Hampstead, dzieląc pierwsze piętro z długoletnim współpracownikiem *Dziennika Polskiego*, wspaniałym pisarzem i erudytą, Zygmuntem Nowakowskim. Po wojnie przenieśli się do domu przy Weymouth St., gdzie zajmowali apartament na drugim piętrze, „czuwając" jakby nad gabinetami lekarzy polskiej Przychodni. Potem, przenieśli się do własnego domku na Wimbledonie, by pod koniec życia Zbyszka przeprowadzić się do pięknego mieszkania przy Parkside, też na Wimbledonie.

Pozbawiony pracy w zawodzie dyplomaty, Zbyszek poświęcić się całkowicie Instytutowi im. gen. Sikorskiego, jako pracownik honorowy. Równocześnie pracował przez wiele lat w Polskiej Rozgośni BBC w Londynie jako spiker. Resztę czasu poświęcił opiece nad „Antokolem", najbardziej znanym Domem Spokojnej Starości, nieopodal Londynu.

Trudno znaleźć wśród naszego, odchodzącego już pokolenia, człowieka o większym uroku osobistym, bardziej błyskotliwej inteligencji, a jednocześnie nadzwyczaj skromnego i uczynnego. Interesowało Go wszystko, cenił dobrą kuchnię, wytrawne napoje, kochał tenis, a w stosunkach z obcokrajowcami dbał o dobre imię Polski i jej kultury.

Mimo blisko 60 lat pobytu w Anglii, żył Polską i sprawami polskimi, jakby nie wyjeżdżał nigdy z ukochanego Lwowa, w którym na Uniwersytecie Jana Kazimierza uzyskał tytuł magistra praw.

Kilka lat temu miałem przyjemność przebywania z Jego żoną i z Nim w Polsce na zjeździe byłych pracowników polskiej służby zagranicznej. Trudno byłoby znaleźć innego kolegę, równie szczęśliwego z racji pierwszego pobytu po wielu latach w ukochanej Ojczyźnie.

Choć mieszkam teraz na stałe w Polsce, każda moja wizyta w Anglii musiała zawierać spotkanie ze Zbyszkiem i Lidią. Czułem konieczność poddania się urokowi Ich postaci, utrzymania więzów przyjaźni, na którą ani czas, ani odległość nie miały najmniejszego wpływu. Zbyszek zostawił po sobie niezatarte wspomnienie.

Jeśli Pani Redaktor znajdzie miejsce na łamach swego poczytnego pisma, by wydrukować to krótkie wspomnienie o prawym i wszechstronnie utalentowanym Polaku, to będzie to hołd złożony memu Przyjacielowi, na który po stokroć zasłużył.

Antoni Chudzyński